

6 tys. punktów ładowania do 2020 roku

Utworzono: czwartek, 20, lipiec 2017 07:52



Pierwsze polskie samochody elektryczne mogą trafić na ulice już w 2018 roku – tak zakłada projekt ElectroMobility, który wchodzi już w etap realizacji. Powstanie samych aut to jednak tylko część wyzwań, jakie stają przed polskim przemysłem motoryzacyjnym. Wraz z nimi musi się pojawić nowa, rozbudowana infrastruktura obsługi tego typu pojazdów. Ministerstwo Energii obiecuje, że do 2020 roku powstanie 6 tys. punktów ładowania, które będą rozmieszczone w 32 miastach Polski.

– Ten plan oczywiście obejmuje infrastrukturę, nie jest to bezpośrednio nasze zadanie, natomiast gdy będziemy mieli zdefiniowaną koncepcję tego samochodu, będziemy się zastanawiali, w jaki sposób ten samochód powinien korzystać z infrastruktury, bo dostęp do infrastruktury i modele korzystania z niej mogą być przewagą konkurencyjną tego samochodu, który powstanie – mówi agencji informacyjnej Newseria Innowacje Piotr Zaremba, szef projektu ElectroMobility Poland.

Zaznacza, że najważniejszym elementem infrastruktury obsługującej samochody elektryczne są punkty ładowania. W tym momencie jest ich w naszym kraju zdecydowanie za mało.

– Patrząc na mapę, dzisiaj tych punktów ładowania jest zdecydowanie za mało, abyśmy mogli samochód elektryczny traktować jako alternatywę dla samochodu

6 tys. punktów ładowania do 2020 roku

Utworzono: czwartek, 20, lipiec 2017 07:52

spalinowego. Takim samochodem możemy dzisiaj poruszać się tylko po mieście, i to też w ograniczonym zakresie – komentuje Piotr Zaremba.

Specjalista zauważa, że tam, gdzie infrastruktura została zepchnięta na dalszy plan, samochody elektryczne sprzedają się o wiele gorzej niż prognozowano. W Polsce ma być inaczej.

– W Polsce zaczynamy od infrastruktury, Projekt ustawy o elektromobilności, który został przygotowany w Ministerstwie Energii, gwarantuje, że w 2020 roku powstanie sześć tysięcy punktów ładowania w Polsce. Będą one rozmieszczone w 32 aglomeracjach w taki sposób, aby samochodem elektrycznym można było jeździć zarówno w ramach tych aglomeracji, jak i pomiędzy nimi – wyjaśnia Piotr Zaremba.

Główny projekt podparty jest wieloma mniejszymi programami, które mają wspierać polskich producentów komponentów i pojazdów elektrycznych. Duże zaangażowanie w tej materii wykazały takie placówki jak Narodowe Centrum Badań i Rozwoju czy Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Wszystko po to, by plan został zrealizowany i polski samochód elektryczny mógł wyjechać na polskie drogi, mając ku temu odpowiednie warunki.

– Wyzwanie polega na tym, abyśmy w Polsce mieli produkt, który będzie kumulował wszystkie rozwiązania innowacyjne, które w tym zakresie w Polsce powstają – podkreśla Piotr Zaremba.

ElectroMobility Poland współpracuje z różnymi ośrodkami badawczymi – wszystko po to, by cały proces wdrożenia przebiegł bez zakłóceń.

– Ta współpraca trwa od początku powstania spółki. Polski Instytut Przemysłu Motoryzacyjnego i Instytut Transportu Samochodowego to są naturalne zespoły, z którymi pracujemy zarówno nad koncepcją samochodu, jak i nad przejściem do fazy budowy linii produkcyjnej i uruchomienia samej produkcji – zaznacza Piotr Zaremba.
– Potrzebna jest zarówno współpraca z instytutami, ale też współpraca z producentami, którzy muszą dostrzec dla siebie szansę w tym, że wdrożą rozwiązania innowacyjne.

Źródło: Newseria